



Mgr Cezary Lipka

Święty Książę Kijowski Włodzimierz wzór pedagogii

Chrziciel Rusi

Ur. w 1964 r. w Parczewie, do 1983 r. mieszkał w Zamościu (absolwent I LO im. Jana Zamoyskiego), obecnie mieszka w Warszawie. W 1988 r. obrona pracy magisterskiej na SGGW w Warszawie, w l. 1990-1996 pracownik naukowy. W l. 1993-1997 uczestnik korespondencyjnego studium biblijnego przy Wydziale Teologicznym TJ w Krakowie, zaś w l. 2001-2003 odbywał studia podyplomowe teologiczno-pedagogiczne na Papieskim Wydziale Filozoficznym „Bobolanum” w Warszawie. Od 1996 r. zajmuje się publicystyką historyczną i hagiografią. Współpraca z kwartalnikiem „Pro Fide, Rege et Lege” (1996-2004), tygodnikiem „Myśl Polska” (1997-2001), dziennikiem „Nasz Dziennik” (1997-1998). Od r. 2008 współpracownik miesięcznika „Miejsca Święte”. Od roku 1982 uprawia poezję. Autor dwóch tomików wierszy: „Gloria victis” (2005) i „Klub samotnych serc” (2010). W przygotowaniu tomik „Głosy z zaświatów”. Od r. 2010 członkiem Stowarzyszenia Autorów Polskich.

Powieść doroczna¹, cenny zabytek staroruskiego piśmiennictwa opis początku rządów w Kijowie księcia Włodzimierza rozpoczyna słowami²: „I począł władać Włodzimierz sam jeden, i postawił bałwany na wzgórzu za dworem taremny: Peruna drewnianego z głową srebrną i wężem złotym, i Chorsa, Dadźboga i Stryboga, i Symargła, i Mokoza. I składali im ofiary nazywając ich bogami, i przywodzili syny swoje i córę na ofiarę biesom i plugawili ziemię ofiarami swymi. I splugawiła się krwią ziemia ruska i wzgórze to”. Równie nie-

pochlebnie kronikarz wypowiada się o życiu osobistym księcia: „I był nie syty rozpusty, przywodząc do siebie mężatki i dziewice gwałcąc”. Jak więc było możliwe, że Kościół prawosławny ogłosił Włodzimierza świętym? Jakie były ku temu przesłanki?

Kontynuując lekturę Powieści dorocznej bez trudu dostrzeżemy, że wizerunek kijowskiego księcia wyraźnie się zmienia. Natrafiamy na ten jej fragment, który przyjęto nazywać Legendą Korsuńską³. Zawiera ona motyw oślepięcia Włodzimierza i cudownego przywrócenia mu

¹ Utwór zawiera wykład dziejów Rusi od epoki plemiennej do początków XII wieku. Podstawowym tematem dzieła są dzieje państwa i chrześcijaństwa na Rusi, a jego myślą przewodnią – idea politycznej jedności ziem ruskich. Do dziś utrzymała się hipoteza rosyjskiego badacza Szachmatowa (przełom XIX i XX w.) o jego trzech redakcjach. Więcej na ten temat pisze A. Poppe (Powieść doroczna, w: Słownik Starożytności Słowiańskich, T.4, Ossolineum 1970).

² Kroniki staroruskie, red. F. Sielicki, PIW, Warszawa 1987, s. 55-56.

³ Nie jest ona oparta na rodzimej tradycji, lecz przywędrowała na Ruś z Grecji. Zdaniem A. Poppe (Ruś i Bizancjum w latach 986-989, Kwartalnik Historyczny, z.1, 1978) o jej umieszczeniu w Powieści dorocznej zdecydowały ożywione kontakty klasztoru pieczerskiego w Kijowie z jego filią w Tmutarakaniu.

wzroku wodą Chrztu świętego⁴. Jest to czytelna aluzja do postaci św. Pawła, który w pierw będąc prześladowcą chrześcijan, sam w końcu stał się gorliwym głosicielem nauki Jezusa. Włodzimierz podobnie jak Apostoł Narodów widzi nikczemność swojego dotychczasowego życia i pragnie je radykalnie odmienić. Z wielką też troską podchodzi do przejścia na nową wiarę wszystkich mieszkańców swojego państwa. Początkiem tego przełomowego dla dziejów Rusi dzieła jest chrzest najbliższego otoczenia księcia, a następnie wszystkich mieszkańców stołecznego Kijowa. To ostatnie wydarzenie, odnotowane przez letopis pod rokiem 988 wyglądało następująco⁵: „Włodzimierz przysłał gońców po grodzie, mówiąc: „Jeśli nie przyjdzie kto jutro nad rzekę (Dniepr), czy bogaty, czy ubogi, czy niewolnik – przeciwnikiem mi będzie”. To usłyszawszy ludzie z radością szli, radując się i mówiąc: „Jeśli to niedobre było, nie przyjęliby tego kniaź i bojarzy”.

Zdarzenie opisane powyżej miało miejsce w czasie, gdy Włodzimierz był dwudziestokilkuletnim młodzieńcem. Powieść doroczna przedstawia je w niezwyklej perspektywie, mianowicie podróży misyjnej na północ św. Andrzeja Apostoła dokonanej drogą wodną (Dniepr). Zapowiedź wprowadzenia na Rusi chrześcijaństwa zostaje więc przesunięta w czasy biblijne. Nietrudno sobie wyobrazić jak umacniało to w czytelniku dzieła poczucie narodowej dumy.

Opowiadanie otwierające Powieść doroczną to oczywiście legenda, na dodatek o greckim rodowodzie⁶. Zapytaj-

my się zatem, w którym miejscu na jej kartach rozpoczyna się sprawdzona, udokumentowana historia? Słyszymy o normańskim księciu Ruryku, którego północni Słowianie (Słoweni znad jeziora Ładoga) zapraszają do objęcia nad nimi swoich rządów. Jego następcą jest Oleg, który postanawia wyprawić się na południe. Efektem jego wyprawy jest obalenie władających Kijowem Askolda i Dira (również Normanowie). Co jest tutaj prawdą: postacie, czy historyczny kontekst? A może jedno i drugie?

Postać Ruryka jest niezmiernie ważna, gdyż za jej pośrednictwem wchodzimy w problematykę wzajemnych oddziaływań ludów średniowiecznej Europy i przy okazji poznajemy rodowód panującej w Kijowie dynastii. Niestety, ocena historiografii jest jednoznaczna – nie mamy żadnych dowodów na jego historyczność. Nie da się też udowodnić więzów pokrewieństwa łączących Ruryka z Olegiem⁷, postacią udokumentowaną w źródłach. A historyczny kontekst opisywanych w Powieści dorocznej zdarzeń? – Bez wątplenia na pewnym etapie historii Rusi dokonywał się proces łączenia ośrodków politycznych północy i południa. Był to doniosły etap rozwoju ziem ruskich. Decydującą w nim rolę odegrali Normanowie (pochodzenia szwedzkiego), w źródłach historycznych nazywani Waregami. Na przełomie VIII i IX w. zaczęli oni penetrować ziemie ruskie posuwając się z Zatok Fińskiej przez jezioro Ładogę, rzeki Wołchow i Dniepr ku Morzu Czarnemu oraz rzekę Wołgę ku Morzu Kaspijskiemu. Występowali cały czas w podwójnej roli:

⁴ Sielicki, s. 70-72.

⁵ Tamże, s.76-78.

⁶ Bliższe informacje na ten temat podaje A. Poppe (Państwo i Kościół na Rusi w XI wieku, PWN, Warszawa 1968, s.234-235).

⁷ Wł. A. Serczyk, Historia Ukrainy, Ossolineum 1980, s. 23.

kupców i wojowników. Na ich szlaku ku Bizancjum powstawały osady rzemieślniczo-targowe zbliżone do skandynawskich, stale zamieszkiwane przez ludność mieszaną etnicznie⁸.

Co było tak atrakcyjnego w Kijowie, że Olegowi zależało na jego zajęciu? – Położenie grodu było niewątpliwie strategiczne: wszystkie dopływy Dniepru wpadały powyżej niego, dzięki czemu mógł kontrolować stosunki poważnej części jego dorzecza z Morzem Czarnym. Dodatkowo, gęste lasy w jego okolicy stwarzały warunki bezpieczeństwa podczas najazdu stepowców w strefie laso-stepu, który zaczynał się na południe od Kijowa⁹. Docenili to już legendarni jego władcy: Kij, Szczek i Choryw. Ich słowiańskie imiona przechowała rodzima tradycja wykorzystana przez redaktora Powieści dorocznej. Tworząc zręby państwa ruskiego w oparciu o plemię Polan skorzystać musieli ze wzorów wypracowanych przez Chazarów¹⁰.

Pojawienie się na szlakach wodnych Rusi Normanów spowodowało, że sąsiedzi Słowian odsunięci zostali na Wschód. W ten sposób otworzyła się dla Rusi magistrała komunikacyjna wiodąca ku Bizancjum. Wykorzystali to bezbłędnie Waręgomie. Element normański był sprawny organizacyjnie, doświadczony w handlu, wojnie i dyplomacji¹¹. Dlatego to Waręgom, a nie Słowianom należy przypisać dalszy rozwój Państwa Kijowskiego. Trzeba przy tym pamiętać, że przybysze z Północy bardzo łatwo się asymilowali w obcym sobie żywiole. Dla podkreśle-

nia dobrego przyjęcia nazwali Ruś Wielką Szwecją. Oleg, właściwy protoplasta dynastii, nie został potraktowany jako uzurpator, lecz jako władca, któremu się należy cześć i sympatia¹².

Umiejętność żeglowania na długich trasach oraz bogactwo Bizancjum stało się motorem morskich wypraw po łupy organizowanych przez kijowskich książąt. Pierwszy taki łupieżczy napad miał miejsce na przełomie lat 864/865, a więc za rządów cesarza Michała (842-867). Źródła greckie zanotowały, że wyprawa dotknęła samej stolicy – Konstantynopola. Jej obrońcy zgromadzeni w jednej z cerkwi zanosili do Boga błagalne modły o oddalenie zagrożenia. Ich prośby zostały wysłuchane: nadeszła straszna burza, która wystraszyła napastników. Skruszeni barbarzyńcy po powrocie na Ruś poprosili o przysłanie im biskupa. Po jego przybyciu został zawiązany plemienny wiec. Jego uczestnicy zapowiedzieli, że przyjmą nową wiarę, jeżeli w ich obecności dokona się cud. I stał się – wrzucony do ognia Ewangeliarz nie chciał się palić. W takich to okolicznościach miało dojść do pierwszego chrztu Rusi, na ponad 100 lat przed św. Włodzimierzem¹³.

Pierwszy chrzest Rusi, dokonany prawdopodobnie w roku 866 (rządy w Kijowie Askolda i Dira) był elementem szerszej akcji misyjnej prowadzonej w owym czasie przez Bizancjum. Jej niepowodzenie na Rusi Łowmiański tłumaczy faktem, że Państwo Kijowskie zewsząd otaczali poganie. Stąd zabrakło wewnętrznych impulsów do

⁸ L. Leciejewicz, *Normanowie*, Ossolineum 1978, s. 171-172.

⁹ Kijów, nota H. Łowmiańskiego, w: *Słownik Starożytności Słowiańskich*, T. 2, Ossolineum 1964.

¹⁰ H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, T.5, PWN, Warszawa 1973, s. 177-178.

¹¹ Leciejewicz, s.174.

¹² H. Łowmiański, *Zagadnienie roli Normanów w genezie państw słowiańskich*, PWN, Warszawa 1957, s.107.

¹³ M.P. Bulhakow (Archimandryta Makary), *Istoriija christianstwa w Rasiji do rawnoapostolnowo kniazja Władimira*, S. Petersburg 1846, s.261-263.

utrzymania nowej religii¹⁴. Dlatego Ruś jako całość pozostała pogańska. Chrześcijaństwo stopniowo jednak torowało sobie drogę wśród wyższej warstwy mieszkańców stołecznego grodu. Nieprzypadkowo na grobie Askolda zbudowano cerkiew św. Mikołaja. Musiał umrzeć jako chrześcijanin.

Można przypuszczać, że za rządów Olega doszło do ograniczenia wpływów chrześcijaństwa (w zawartym przez niego w 911 r. układzie z Grekami nic się nie wspomina o chrześcijanach). Ciekawe jest jednak to, że cesarz bizantyjski Lew Mądry (886-911) pisze o istnieniu na Rusi kościelnej metropolii¹⁵. Czy był to Kijów? – Są tacy, którzy w to wątpią wskazując na bliższy Grekom Tmutorakań¹⁶. Nie przeczy to wcale faktowi krzewienia w Kijowie nowej wiary wobec bliskich kontaktów Kijowa ze wspomnianym grodem. Jest jeszcze hipoteza Paszkiewiczza oddziaływania na Ruś chrześcijaństwa z terenu Wielkich Moraw intensywnie ewangelizowanych w II poł. IX w. przez św. Metodego i jego uczniów. Autor wskazuje, że Państwo Wielkomorawskie sięgało w kierunku wschodnim po rzeki Boh i Styr, było więc sąsiadem Państwa Kijowskiego¹⁷.

Następcą Olega (879-912) na tronie kijowskim został jego syn Igor (912-945). Nic nie wiadomo o tym, że był chrześcijaninem. W zawartym przez niego w 944 r. układzie z Grekami mówi się jednak wyraźnie o chrześcijanach, którzy stosowną przysięgę złożyli w kijowskiej cerkwi św. Ilii (poganie przysięgali na broń i złoto złożone pod posągami Peruna). Po śmierci Igora rządy w Kijowie objęła wdowa po nim – księż-

na Olga, babka Włodzimierza. Jej chrzest, przyjęty w sposób świadomy i dobrowolny, był dla bojarów argumentem przekonyującym jej wnuka do podjęcia podobnej decyzji¹⁸: „Jeśli by lichy był zakon grecki, to nie przyjęłaby go babka twoja, Olga, która była najmądrzejsza z wszystkich ludzi”.

Zdaniem redaktora Powieści dorocznej chrzest Olgi nastąpił w roku 955 w Konstantynopolu. Dokonał go sam patriarcha. Nieprzypadkowo księżna przyjęła nowe imię – Helena. W ten sposób oddana została cześć matce Konstantyna Wielkiego. W rzeczywistości Olga mogła zostać ochrzczona w Kijowie jeszcze przed wizytą w Bizancjum. Zachowała się bowiem notatka Konstantyna Porfirogenety o przyjęciu archontissy Rosias Helgas w pałacu cesarskim w dniach 9 i 18 X 957 roku¹⁹. Towarzyszył jej wtedy pop Grzegorz.

Jest rzeczą oczywistą, że za sprawą Olgi chrześcijaństwo na Rusi znalazło silny impuls do swojego rozwoju poprzez akceptację nowej wiary w środowisku dworskim. Księżna nie nalegała jednak na jej przyjęcie przez swego syna Świętosława. Uchodził on raczej za wroga chrześcijaństwa, gdyż winą za wojenne niepowodzenia obarczył ochrzczonych członków swojej drużyny. W przypływie gniewu kazał ich stracić. Nosił się też z zamiarem spalenia istniejących w Kijowie cerkwi. Opatrzność Boża zgotowała mu jednak przedwczesną śmierć (972 r.). Zginął na dnierzańskich porohach z rąk Pieczyngów, stepowego plemienia często nękającego ziemie ruskie²⁰. Schedę po księciu musieli objąć jego

¹⁴ Łowmiański, Początki Polski, s.144-145.

¹⁵ Bulhakow, s.292.

¹⁶ W. A. Moszyn, Christianstwo w Rasiji do swiatowo Władimira, Władimirskij Sbornik, Belgrad 1938.

¹⁷ H. Paszkiewicz, Początki Rusi, PAU, Kraków 1996, s. 422-423.

¹⁸ Sielicki, s. 70.

¹⁹ Olga, nota A.Poppe, [w:] Słownik Starożytności Słowiańskich, T.3, Ossolineum 1967.

²⁰ Sielicki, s.52.

synowie. Jak to się stało, że pełnię władzy zdobył właśnie Włodzimierz? Co dobrego uczynił dla swojego państwa, że nadano mu przydomek Wielki? Jakie okoliczności sprawiły, że dokonał się definitywny chrzest Rusi, którego krótki opis poznaliśmy z Powieści dorocznej? – Na te pytania postaramy się teraz odpowiedzieć.

Włodzimierz urodził się około roku 962 jako syn Małuszy, klucznicy Świętosława. Miejscem jego urodzenia nie był Kijów, lecz podkijowski Budutin. Cała sprawa związana była z faktem, że Olga potajemnie oddaliła brzemiennej ze stolicy. Chciała w ten sposób uniknąć skandalu. Ale gdy dziecko podrosło, wzięła je do siebie na wychowanie traktując z taką samą troską jak pozostałych wnuków. Niewykluczone, że w tym czasie zaznajamiała ich z zasadami wiary chrześcijańskiej. Wnukowie nie zostali jednak ochrzczeni, być może ze względu na Świętosława.

Olga zmarła w 969 roku. Świętosław rzadko przebywał w Kijowie, dlatego jego małoletni synowie musieli otrzymać nowych opiekunów. Brat Włodzimierza, Jaropełk pozostał w Kijowie pod opieką Błuda, a Oleg został oddany Drewlanom i przebywał w ich stolicy Iskorosteniu. Jeżeli chodzi o Włodzimierza, wysłany został do Nowogrodu²¹, gdzie przebywał pod opieką swego wuja Dobryni. Nic nie zapowiadało, że między braćmi dojdzie do konfliktu.

Niesnaski między braćmi pojawiły się za sprawą nieszczęśliwego wypadku.

²¹ Gród założono w połowie X w. nad brzegami rzeki Wołchow, 8 km od jej wypływu z jeziora Ilmeń. Położony na węzle szlaków wodnych wiodących na południe, Nowogród stał się szybko ważnym pośrednikiem w komunikacji i handlu dalekosiężnym (więcej na ten temat pod hasłem „Nowogród”, nota A. Poppe, [w:] SSS, T. 3, Ossolineum 1967). Księżna Olga skorzystała z posiadanego przywileju władcy i otworzyła tu targ. W Nowogrodzie zamieszkała później rodzina Dobryni, który po objęciu przez Włodzimierza władzy na Rusi stał się w tym grodzie reprezentantem interesów Kijowa.

²² A. A. Nikolskij, *Swiatyj rawnoapostolskij kniaz` Władymir i kreszczenie Rusi*, Władimirskij Sbornik, Belgrad 1938.

²³ Bułhakow, s.328-329.

Otóż na jednym z polowań Oleg zabił przypadkowo syna Swinelda, drużynnika Świętosława. W odpowiedzi Swineld polecił Jaropełkowi wyprawić się przeciwko Drewlanom. Drużyna Olega została rozbita, a on sam musiał ratować się ucieczką. Zrobił to tak niefortunnie, że został strącony przez konie. Kiedy Włodzimierz dowiedział się o dramacie brata, postanowił w trosce o własne życie uciec za morze do swych normańskich rodaków²². Tak nieoczekiwany spłot wypadków sprawił, że Jaropełk stał się jedynowładcą Rusi.

Istnieją poważne przesłanki by twierdzić, że to Jaropełkowi, a nie Włodzimierzowi mógł przypaść zaszczytny tytuł Chrzciela Rusi. Bułhakow²³ stwierdza, że co prawda nie ochrzcił się sam w obawie przed pogańskim ludem, ale nie zabraniał tego czynić innym. Jego popularność w narodzie była bardzo duża, gdyż wszystkich ujmowała jego litościwość i pogodne usposobienie. Jego żoną była Greczynka (chrześcijanka?), wywierając na niego pozytywny wpływ.

W roku 1044 r. syn Włodzimierza, Jarosław Mądry wydobyl z grobu kości Jaropełka i je skropił święconą wodą. Musiała więc na Rusi istnieć tradycja o jego przychylnym dla chrześcijaństwa nastawieniu. Jeżeli się to zestawi z faktem upadku w 972 r. Państwa Bułgarskiego, po którym dużo słowiańskich ksiąg liturgicznych dostało się na Ruś, hipoteza o możliwości oficjalnej akceptacji nowej wiary przez brata Włodzimierza bardzo się uprawdopodobnia.

W czasie rządów Jaropełka w Kijowie Włodzimierz przebywał (lata 976-978) w Skandynawii nasycając się pogańską tradycją swoich przodków. Nie mając jeszcze 18 lat miał już u boku pierwszą swą żonę Ołynę. Niebawem przybyła następna – Rognieda, córka księcia połockiego Rogwołoda, która była przeznaczona na żonę dla Jaropełka. Jak się łatwo domyśleć, nie została wybranką Włodzimierza w normalny sposób. Książę najpierw wypędził z Nowogrodu stronników brata, a następnie polecił słynącemu z odwagi i roztropności Dobryni zdobycie Połocka. Znajdował się on na trasie marszu wojsk uzurpatora do Kijowa. W trakcie walk w Połocku Rogwołod został zabity. Według miejscowej tradycji przyczyniła się do tego Rognieda²⁴ wypominając Dobryni nieprawie pochodzenie jego bratanka.

Droga do Kijowa stanęła przed Włodzimierzem otworem. Użycie siły okazało się w tym przypadku niepotrzebne, gdyż Błud, opiekun Jaropełka został przekupiony i swego podopiecznego oszukał informując, że brat pragnie z nim odbyć pojednawcze spotkanie. Miało się ono rzekomo odbyć w grodzie Rodeń nad rz. Roś. Zamiast Włodzimierza na miejscu zjawili się tymczasem dwaj Waregowie, którzy pozbawili Jaropełka życia. W ten sposób książę stał się jedynowładcą Rusi.

Początek rządów Włodzimierza w Kijowie wyznaczyło, o czym mieliśmy okazję dowiedzieć się na początku, zadekretowanie pogaństwa jako obowiązującej na Rusi wiary. Zdaniem Bułhakowa²⁵ książę pozwolił jego zwolennikom zniszczyć

wszystkie istniejące do tej pory cerkwie. Podobnie postąpił Dobrynia w odniesieniu do Nowogrodu. Zamiast świątyń pojawiły się posągi pogańskich bóstw: Peruna (boga gromów), Chorsa (boga wojny), Dażboga (boga Słońca) i Stryboga (boga wiatrów). Kronikarz staroruski nie tylko wymienia ich imiona, ale też wskazuje na pojawienie się praktyki składania ofiar z ludzi. Pogonin²⁶ widzi w tym skandynawski koloryt i uważa, że ten zwyczaj wcześniej na Rusi nie był znany. I ma rację, gdyż nadanie pogaństwu w nowej wersji sankcji państwowej spotkało się wśród ludu ze społecznym oporem.

Powieść doroczna słusznie uznaje wielożeństwo Włodzimierza za wyraźny wyznacznik jego pogańskości. Do wymienionych już Ołyny i Rogniedy dołączyły jeszcze dwie Czeszki, Bułgarka i Greczynka. Natomiast informacja o licznych nałożnicach księcia w Białogrodzie, Berestowie i Wyszogrodzie jest z pewnością przesadzona. Mogło tu raczej chodzić o służące. Niemniej jednak legenda o nieposkromionej zmysłowości Włodzimierza musiała mieć jakieś osadzenie w faktach. W tym względzie kronikarz staroruski nie mijał się z prawdą.

Słuszne zastrzeżenia do prywatnego życia księcia nie powinny przesłonić nam faktu, że stał się on właściwym architektem Państwa Kijowskiego. Obdarzony niezwykłym instynktem politycznym zrozumiał szybko, że ma do rozwiązania kilka palących kwestii: ochronę kraju przed najazdami koczowników, przywrócenie zależności od Kijowa

²⁴ Według Powieści dorocznej Rognieda dała Włodzimierzowi czterech synów (Izjasław, Mścisław, Jarosław i Wsiewołod) oraz dwie córki. Bardzo chciała pomścić śmierć ojca, ale zamach na życie księcia został udaremiony. Włodzimierz wspaniałomyślnie darował jej występki odsyłając wraz z Izjasławiem do nowo założonego grodu – Izjasławla.

²⁵ Bułhakow, s.330.

²⁶ A. A. Pogonin, Warjażskij period w žyjni kniazja Władimira, Władimirskij Sbornik, Belgrad 1938.

wschodniosłowiańskich plemion oraz utrwalenie granic państwa. Pozostawiała też kwestia zasadnicza – co zrobić, by nadać Rusi międzynarodowy prestiż. Poniżej opiszemy, jak ze wspomnianymi problemami poradził sobie Włodzimerz w swoich rządach na Rusi.

Ojciec Włodzimerza, Świętosław rzadko bywał w stolicy zainteresowany stworzeniem ponadnarodowego imperium słowiańskiego w centrum na Bałkanach. W tym czasie rządy w Kijowie sprawowała rada bojarów. Nową stolicą miał zostać Perejesławiec nad Dunajem. Większe tu były bogactwa i dochody, ale niespodziewana śmierć księcia przekreśliła ambitne jego plany. Włodzimerz postanowił już do nich nie wracać. Uznał, że należy zadbać by Kijów godnie reprezentował jego państwo. Dlatego poszerzył granice miasta, umieścił wokół niego wały obronne z murowanymi basztami. W jego obrębie powstało szereg nowych budowli o świeckim i sakralnym charakterze. Nie będzie więc nas dziwić, że przyjezdni, którzy odwiedzili Kijów w końcu X wieku zapisali, że zrobił na nich imponujące wrażenie.

Problem koczowników (Pieczyngowie), którego tak tragicznie doświadczył Świętosław, znalazł za rządów Włodzimerza właściwe rozwiązanie. Dla zabezpieczenia się przed nimi książę polecił stworzenie systemu zasiek i wałów (wyjście w step umożliwiały specjalne przejścia) oraz wystawienie grodów granicznych o charakterze obronnym. Powstały one nad rzekami: Desną, Osterem, Trubieżą, Sułą i Stugną. Ich załogi rekrutowały się z najdzielniejszych Estów, Krywiczów i Wiatyczów. Osobne osady pograniczne wystawili Włodzimerzowi sprowadze-

ni na Ruś Wołżańscy Bułgarzy, zwani tu czarnymi kłobukami²⁷.

Stepowcy często zapuszczali się na Ruś, nierzadko docierając do samego Kijowa. Powieść doroczna odnotowała najazdy Pieczyngów w latach 990, 992, 995 oraz w 1013 roku. Zwycięstwo Włodzimerza nad nimi odniesione w czasie drugiej wyprawy stało się okazją do założenia grodu Perejesław. Ponieważ książę uszedł z życiem w święto Przemienienia Pańskiego, wystawił w nim cerkiew pod takim właśnie wezwaniem²⁸. Warto wiedzieć, że wojenne zmagania Włodzimerza z Pieczyngami stały się tematem wielu późniejszych ludowych podań i pieśni. Nawiązaniem do tego tematu było napisanie w XVI wieku Księgi Stepowej.

Do czasów św. Włodzimerza Ruś była bardzo nieustabilizowanym terytorium. Rdzeń państwa stanowiły ziemie zamieszkiwane przez plemię Polan. Drugim ośrodkiem stał się później Nowogród, którego okolice zamieszkiwało plemię słowiańskie Słowenów. Kijów starał się z różnym skutkiem podporządkować sobie też inne plemiona słowiańskie: Krzywiczów, Wiatyczów, Radymiczów, Drewlan. Jak zauważa Paszkiewicz²⁹, brakowało w tym konsekwencji – w dążeniu do poszerzenia danniczego terytorium często porzucano jeden gród dla innego. Włodzimerz postanowił problem rozwiązać definitywnie. Służyły temu jego pacyfikacyjne wyprawy z lat 981, 982 i 984. Troską księcia było też zabezpieczenie granic państwa. Stąd jego starcia z sąsiadami Rusi: z Lachami (981 r.), Jaćwingami (983 r.), Bułgarami Kamskimi (985 r.) i Chorwatami (992 r.).

²⁷ D.A. Rasokowskij, Ruś i koczownicy w epokę swiatowo Władimira, Władimirskij Sbornik, Belgrad 1938;

²⁸ Sielicki, s. 78-80.

²⁹ Paszkiewicz, s. 169-171.

W kontekście wyprawy „ku Lachom” Powieść doroczna wymienia dwa grody: Przemyśl³⁰ i Czerwień. Jej celem było prawdopodobnie przejście wymiany handlowej na szlakach wodnych na pograniczu polsko-ruskim. Konsekwencją zajęcia Grodów Czerwieńskich była wyprawa Włodzimierza przeciwko Jaćwingom. Księżu chodziło o osłonę od północy opанowanego terytorium nadbużańskiego. Natomiast wyprawę przeciwko Bułgarom Kamskim³¹ należy widzieć jako wyraz ekspansji Rusi na Wschód rozpoczętej jeszcze przez Świętosława. Miała ona prawdopodobnie podłoże gospodarcze – chodziło o uregulowanie sprawy handlu na Wołdze. Z kolei wyprawa Włodzimierza przeciw Chorwatom³² związana była z faktem śmierci polskiego władcy Mieszka I. Książę uznał, że jest to dobra okazja do powiększenia strefy swoich wpływów³³. Według Letopisu nikonowskiego w tym czasie przybyli do Włodzimierza z propozycjami pokojowymi posłowie syna Mieszka, Bolesława. Wynikałoby z tego, że stronie polskiej zależało na zachowaniu dotychczasowego status quo. Ostatecznie Włodzimierz nie zdołał na tym odcinku wystarczająco silnie się zaangażować z powodu niespodziewanego najazdu Pieczyngów.

Dotychczas nic nie powiedzieliśmy o usposobieniu księcia Włodzimierza. Intensywne jak wynika z zapisów źró-

dłowych jego działania militarne musiały prowadzić do powstania między nim a jego drużynnikami silnych więzi emocjonalnych. Tradycja przechowała informację, że każda udana wyprawa przyszłego chrzciciela Rusi kończyła się zawsze kilkudniową biesiadą. Książę popularny był też wśród ludu. Zbliżała go do niego jego otwartość, szczodrość i zamiłowanie do zabaw. Zdarzało się jednak, że pojawiały się akcenty obce mentalności i kulturze Słowian. Oto po udanej wyprawie przeciwko Jaćwingom Włodzimierz postanawia złożyć w ofierze jednego ze swych poddanych. Los trafił na syna Warega, który był chrześcijaninem³⁴. Powieść doroczna zapisała, że z tego powodu wywiązała się dysputa teologiczna o wyższości prawdziwego Boga nad bożkami pogańskimi. Książę poczuł się użytymi argumentami obrażony, dlatego ojciec razem z synem znaleźli śmierć w płomieniach swojego domu. Tradycja przechowała ich imiona – Teodor i Joan. Kościół prawosławny wspomina ich 12 lipca jako pierwszych ruskich męczenników za wiarę. Według tej samej tradycji w miejscu ich mieszkania powstała cerkiew Świętej Bogurodzicy (Dziesięcinna), spełniająca rolę świątyni księżęcej (fundacja św. Włodzimierza). Widać opisywane wydarzenie wyryło się głęboko w pamięci księcia. Był on głęboko poruszony odwagą

³⁰ Paszkiewicz twierdzi (Początki Rusi), że Przemyśl pomylono z Peremylem, grodem leżącym na granicy zasiedlenia Burzan i Drewlan. Za Peremylem przemawia wg niego fakt, że leży na trasie wiodącej ku Czerwieniowi.

³¹ Był to lud tworzący rozległe państwo w dorzeczu dolnej Kamy i środkowej Wołgi. Miało ono wieloplemienny charakter, zawierając żywioł słowiański, fiński i huńsko-turecki (Bułgarzy Kamscy, nota Wł. Kubiaka, w: SSS, T.1, Ossolineum 1961).

³² Lud ten zamieszkiwał podkarpackie ziemie w regionie górnego Dniestru. Paszkiewicz (Początki Rusi) uważa, że ich potomkami mogą być Huculi;

³³ Paszkiewicz, s. 97-98;

³⁴ Sielicki, s.58-59;

z jaką wspomniani chrześcijanie stanęli w obronie swojej wiary. Nie spodziewał się zupełnie, że nadejdzie czas, kiedy i on przyzna się do Chrystusa.

Wspomnieliśmy, że pierwszy chrzest Rusi (866 r.) okazał się wydarzeniem marginalnym i nie pociągnął za sobą dalekosiężnych skutków dla państwa nad Dnieprem. Teraz, po ponad stu latach Ruś przestała być zlepkim plemion, od których kijowscy książęta pobierali nieregularnie dań. Procesy centralizacyjne za sprawą Włodzimierza posunęły się daleko do przodu, stosunki władza-poddani zaczęły nabierać cech feudalizmu. Pogaństwo nie było w stanie nadać im sankcji religijnej³⁵. Ważne też były impulsy dochodzące z zewnątrz. W II poł. X stosunki religijne w Europie Środkowo-Wschodniej uległy diametralnej zmianie. Chrześcijaństwo zostało już przyjęte w Czechach, Bułgarii, Polsce, na drodze chrystianizacji znajdowały się Węgry. Pogaństwo traktowane przez nie jako coś gorszego nie stwarzało perspektyw na utrzymanie z Rusią równorzędnych stosunków. W takiej sytuacji Włodzimierz, który zrobił już tak dużo w kwestii wewnętrznego umocnienia państwa, zaczął poważnie rozważać możliwość przyjęcia nowej wiary.

Ślad dręczących księcia religijnych pytań odnajdujemy w Powieści dorocznej³⁶. Opisuje ona przyjmowanie na dworze w Kijowie zagranicznych poselstw, z których każde zachwala panu-

jące w ich kraju wyznanie. Co prawda niektórzy kwestionują autentyczność tego przekazu³⁷ i widzą w nim adaptację bułgarskiej opowieści o nawróceniu się bułgarskiego cara Borysa-Michała, naszym zdaniem jest on zgodny z prawdą. Paszkiewicz³⁸ omawiając ten problem przytacza źródła arabskie, które potwierdzają fakt przybycia do ruskiej stolicy misjonarzy z Chorezmu pragnących przekonać Włodzimierza do przyjęcia islamu³⁹.

Powieść doroczna kontynuując opowieść o poszukiwaniu przez Włodzimierza prawdziwej wiary podaje, że książę polecił wysłać swoich posłów za granicę, by sprawie przyjrzeni się z bliska i zdali mu wiarygodną relację⁴⁰. Okazało się, że największe wrażenie wywarł na nich udział w nabożeństwie w greckiej cerkwi. Oto co powiedzieli bojarzy: „Nie wiedzieliśmy, w niebie li byliśmy, czy na ziemi: nie ma bowiem na ziemi takiego widowiska ni piękna takiego, i nie wiemy, jak opowiadać o tym, tylko wiemy, że tam Bóg przebywa, i nabożeństwo ich najlepsze ze wszystkich krajów. My zaś nie możemy zapomnieć piękna tego, każdy bowiem człowiek, gdy skosztuje słodkości, później gorzkości nie przyjmuje, tako i my nie możemy tu żyć”. To właśnie miało przesądzić o przyjęciu przez Włodzimierza wiary od Greków. Niezależnie od tego, co przekazali księciu jego posłowie, należy zauważyć, że w X w. stosunki Rusi z Bizancjum w stosunku

³⁵ L. Bazyłow, Historia Rosji, Ossolineum, 1985, s. 31-32;

³⁶ Sielicki, s. 60-62;

³⁷ Włodzimierz Wielki, nota W. Swobody, w: Słownik Starożytności Słowiańskich, T.6, Ossolineum 1980;

³⁸ Paszkiewicz, s. 174-175;

³⁹ U Włodzimierza byli również Chazarzy, którzy zachęcali go do przyjęcia wiary mojżeszowej, Niemcy zachwalający chrześcijaństwo obrządku zachodniego oraz Grecy starający się go przekonać do chrześcijaństwa obrządku bizantyjskiego;

⁴⁰ Sielicki, s. 68-70;

do stulecia poprzedniego uległy daleko idącemu zacieśnieniu. Chrzest św. Olgi nieprzypadkowo dokonał się w obrządku wschodnim. Czyż mogło być inaczej w przypadku jej wnuka?

W jakich okolicznościach dokonał się chrzest św. Włodzimierza? – Panujący w Bizancjum cesarz Bazyli II stanął w obliczu rebelii wywołanej przez Bardasa Fokasa, który ogłosił się cesarzem i ruszył ze swym wojskiem na Konstantynopol. Prawowity władca widząc dramatyczną sytuację wysłał latem 987 r. poselstwo do Kijowa z prośbą o niezwłoczną pomoc. W przypadku jej udzielenia czekała na Włodzimierza siostra cesarza, Anna jako obiecana małżonka⁴¹. Czy w takiej sytuacji można było odmówić?

Wypadki potoczyły się szybko. Włodzimierz wysłał cesarzowi kilkutyśieczny kontyngent, który walnie przyczynił się do klęski wojsk uzurpatora, najpierw pod Chrysopolis, następnie pod Abydos (13 IV 889 r.), gdzie Fokas został zabity. Wyprawa na Korsuń (Chersones) nie była, jak podaje wspomniana na początku Legenda Korsuńska, chęcią wymuszenia małżeństwa z Anną, lecz zdaniem A. Poppe stanowiła karę za przejście miasta na stronę uzurpatora.

Warunkiem dojścia do skutku związku Włodzimierza z Anną⁴² było oddalenie swych dotychczasowych małżonek oraz chrzest księcia. A. Poppe przypuszcza, że okres jego katechumenatu przypadł na Adwent roku 997. Mógł więc być ochrzczony w niedzielę 1 I 988

roku, w którą przypadało wspomnienie św. Bazylego Wielkiego (od niego przyjął chrzcielne imię). Zdaniem wielu autorów nastąpiło to w jego posiadłości w Berestowie. Natomiast chrzest kijowian, który poznaliśmy już z relacji Powieści dorocznej, odbył się prawdopodobnie w Wielką Sobotę wspomnianego roku. Według relacji mnicha Jakowa⁴³, który korzystał z innej tradycji niż redaktor Powieści dorocznej, Włodzimierz wyprawił się ku dnierzańskim porohom w roku następnym po swym chrzcie. Cel wyjazdu wydaje się oczywisty – powitanie księżniczki Anny. Tak też należy tłumaczyć późniejszy zwyczaj ruskich książąt udawania się z panną młodą nad kaskady (porohy), a nawet do ujścia Dniepru.

Chrzest Włodzimierza, jego otoczenia i szerokich rzesz mieszkańców Kijowa był niewątpliwie wydarzeniem przełomowym w historii Rusi. Podjętą decyzję należy uznać jako wyraz mądrości klasy panującej państwa kijowskiego, która wykorzystała korzystną koniunkturę polityczną dla podniesienia jego międzynarodowego prestiżu. Jako mąż córki cesarza książę stał się równy królom. Jego autorytet wzmocniała chrześcijańska nauka o pochodzeniu władzy od Boga. Wprowadzone na Rusi prawo (wzorowane na bizantyjskim) poczęło wyciskać swoje piętno na panujących tu stosunkach społecznych. Nie było już przeszkód w kulturalnym promieniowaniu bogatego Bizancjum. Wkrótce zaowocowało to powstaniem okaza-

⁴¹ A. Poppe, Ruś i Bizancjum w latach 986-989, *Kwartalnik Historyczny*, z. 1, 1978;

⁴² Nosiła ona zaszczytny tytuł porfirogenetki, jako że się urodziła w obitej purpurą salą pałacu cesarskiego w Konstantynopolu;

⁴³ Memorial and Encomium for Prince Volodimer of Rus`. How Volodimer was Baptised, and [How He] Baptised His Children and All the Land of Rus` from One End to the Other [...], *The Hagiography of Kievan Rus`*, Harvard University Press, 1992;

łych cerkwi⁴⁴, rozwojem szkolnictwa i ruchu monastycznego⁴⁵.

Wprowadzenie na Rusi chrześcijaństwa oznaczało kres pogaństwa jako religii tolerowanej czy popieranej przez władzę książęcą. Zewnętrznym tego wyrazem było obalanie bałwanów i niszczenie miejsc ofiarnych. Nierzadko stawały tu nowe cerkwie. Powieść doroczna barwnie opisuje usunięcie z Kijowa posągu Peruna. Najpierw go obalono, a następnie włóczono przywiązany do końskich ogonów. W tym czasie 12 osób biło go pałkami, co symbolizowało wypędzanie diabła. Posąg został wrzucony do Dniepru. Tak długo był spychany z brzegu aż dotarł do porohów, gdzie rozbił się. Książęcy zwyczaj ucztowania po udanych wyprawach nabrał teraz chrześcijańskiego charakteru. Na niedzielne wieczery Włodzimierz zbierał cały swój dwór, bojarów oraz wszystkich, którzy chcieli być blisko księcia. A kto nie mógł przybyć z powodu choroby, ten mógł liczyć na poczęstunek z książęcego wozu pełnego ryb, miodu, chleba i kwasu. Stąd pewnie wzięło się przechowane przez tradycję określenie Chrzyciela Rusi jako „Jasnego Słoneczka”.

Utrwalenie na Rusi chrześcijaństwa było zadaniem rozciągniętym na długie lata wobec istniejących i uświęconych tradycją zwyczajów, przesądów i zabo-

bonów. W pierwszej kolejności należało stworzyć kościelną strukturę administracyjną, by za jej pośrednictwem móc oddziaływać na lud. Do 1037 r. Kościół na Rusi posiadał oryginalny status, który zdaniem A. Poppe⁴⁶ wynikał ze ścierania się wpływów różnych ośrodków kościelnych (Bizancjum, Ochryda, Rzym). Pierwszy biskup – Grek Thephylact z Sebasty przybył na Ruś prawdopodobnie razem z księżniczką Anną. Nie było to równoznaczne z utworzeniem urzędu arcybiskupiego. Zaistniał on dopiero od 991 r. wraz z powstaniem pierwszych biskupstw. Ich zakładanie było aktem politycznym władzy książęcej. Bizancjum nie miało możliwości oddziaływania na sytuację w Państwie Kijowskim, tym bardziej, że biskupami z reguły zostawali nie Grecy, lecz Słowianie. W rezultacie metropolita kijowski był jedynie swego rodzaju ambasadorem cesarstwa na Rusi.

Ewangelizacja ziem ruskich siłą rzeczy musiała się rozpocząć od terenu zasiedlenia plemienia Polan (ziemia kijowska). Zdaniem Paszkiewicza⁴⁷ zadanie ułatwiał fakt wcześniejszego oddziaływania na nie Wielkich Moraw. Stąd tak pomyślny jej przebieg. Jako następne chrystianizowane były: ziemia nowogrodzka (990 r.), rostowska (991 r.) i suzdalska (992 r.). Za życia św. Włodzimierza powstało w su-

⁴⁴ Wspomnianą już cerkiew pw. Bożej Rodzicielki wystawiono wzorując się na świątyni carogrodzkiej. Mistrzowie greccy wyłożyli ją kolorowymi mozaikami i marmurami. Jej nieoficjalna nazwa wzięła się stąd, że na jej utrzymanie przeznaczano 10 % dochodów książęcych. Z kolei, carogrodzka Hagia Sofia stała się wzorem dla cerkwi pw. Mądrości Bożej wzniesionych w Kijowie, Nowogrodzie i Połocku;

⁴⁵ Najśłynniejszy klasztor – pieczerski powstał już po śmierci św. Włodzimierza (około 1055 r.). Założył go mnich Antoni, który przybył do Kijowa po pobycie w jednym z klasztorów greckiego Athosu. Wraz z grupą uczniów i zwolenników zamieszkał w pieczarach drążonych na wysokim brzegu Dniestru około 3 km od miasta. Główny tron klasztoru stanowili przedstawiciele warstwy bojarskiej. Dzięki nim stał się szybko centrum życia umysłowego, kulturalnego i religijnego Rusi. Do 1240 r. (najazd tatarski) dał Kościołowi przeszło 50 biskupów;

⁴⁶ A. Poppe, *The Original Status of the Old-Russian Church*, *Acta Poloniae Historica*, 39, 1979, s.5-45;

⁴⁷ Paszkiewicz, s. 48-49;

mie 8 eparchii (biskupstw): w Nowogrodzie (Joachim Korsunianin), Czernihowie (Neofit), Rostowie (Feodor), Włodzimierzu Wołyńskim (Stefan), Biełgorodzie (Nikita), Turowie, Połocku i Tmutorakaniu. Ich granice nie pokrywały się z granicami zasiedlenia poszczególnych plemion. Metropolita i biskupi sprawowali zarząd diecezji przy pomocy kolektywnych organów administracyjno-sądowych, tzw. klirosów katedralnych⁴⁸. Rozległość diecezji bardzo szybko wyłoniła potrzebę tworzenia terenowych organów pomocniczych biskupa, tzw. namiestników. Namiestnictwa były zakładane w tych ośrodkach, gdzie rezydowali namiestnicy książęcy – osadnicy – i stanowiły kościelne uzupełnienie administracji świeckiej.

Uważa się, że stosunki Włodzimierza z hierarchią kościelną były poprawne. Władza książęca część swoich uprawnień przekazywała sądom kościelnym, które w dobie walki z pogaństwem miały dużo pracy. Książę często brał udział w obradach synodu biskupów wspólnie z nimi się zastanawiając nad środkami prowadzonymi do umocnienia „prawa Bożego” wśród nowonawróconych. Prawo bizantyjskie stosowano tu w ograniczonym zakresie. Ważniejsze były wypróbowane zasady rodzimego prawa. Miały one zastosowanie tam, gdzie nie sprzeciwiało się ono etyce chrześcijańskiej⁴⁹. W sprawach państwowych Włodzimierz był wspierany przez lojalnych wobec niego bojarów. Zbierał się z nimi na narady, gdzie wypracowywano kolegialnie decyzje. Prawą ręką księcia był jego wuj Dobrynia. To jemu zlecono przeprowadzenie akcji ewangelizacyjnej wśród mieszkań-

ców Nowogrodu. Miała ona dramatyczny przebieg wymuszony zabójstwem jego żony i krewnych oraz spaleniem cerkwi Przemienienia Pańskiego⁵⁰. Stronnictwo pogańskie we wspomnianym grodzie pokazało po prostu swoją siłę. Sam Włodzimierz takich problemów nie przeżywał, skoro jak piszą letopisy: „Nikt nie śmiał mu się sprzeciwić”. Autorytet jego władzy budowała nie tylko jego waleczność, odwaga, stanowczość, ale i osobisty przykład. Mając pełną świadomość wejścia na drogę chrześcijańską uznał, że jako władca jest odpowiedzialny za zbawienie wszystkich swych poddanych. Stąd tak wielka jego gorliwość we wprowadzaniu na Rusi nowej wiary. Nic więc dziwnego, że Kościół prawosławny przyznał mu tytuł „Równego Apostołom”.

Końcowe lata panowania Włodzimierza upłynęły pod znakiem niepokojów wywołanych przez jego synów: Świętopełka i Jarosława. Pierwszy z nich poślubił córkę Bolesława Chrobrego, która udała się do Kijowa wraz z biskupem kołobrzeskim Reinbernem, który liczył na włączenie Rusi w krąg Kościoła rzymskiego. Świętopełk został uwięziony, co automatycznie wywołało konflikt z Polską. Chrobry wykorzystał w nim tradycyjnie wrogo nastawionych do Kijowa Pieczyngów. Z kolei Jarosław władający w Nowogrodzie, odmówił ojcu płacenia zwyczajowego trybutu. Nosił się więc Włodzimierz z zamiarem wysłania na północ wyprawy karnej. Na przeszkodzie stanęła jednak jego choroba. W międzyczasie Świętopełk został uwolniony. Z jego to polecenia puszczono wieść o zbliżających się do stolicy Pieczyngach. Przeciwno nim Włodzimierz

⁴⁸ Organizacja Kościoła na Rusi, nota A. Poppe, w: Słownik Starożytności Słowiańskich, T.3, Ossolineum 1967;

⁴⁹ A. Poppe, Państwo i Kościół na Rusi w XI wieku, PWN, Warszawa 1968, s. 222;

⁵⁰ B.N. Sergejewskij, Wremia Władimira Swiatowo, Władimirskij Sbornik, Belgrad 1938;

wysłał swego ukochanego syna Borysa. Gdy ten powrócił upewniony o braku zagrożenia, zastał ojca na łożu śmierci.

Włodzimierz zmarł 15 VII 1015 r. w swej podkijowskiej posiadłości w Berestowie. Ciało księcia w obawie przed rozruchami potajemnie przewieziono do Kijowa i pochowano w cerkwi Dziesięcinnej, gdzie już od 1011 r. spoczywały szczątki jego małżonki Anny. Tymczasem na Rusi rozgorzała walka o władzę. W jej wyniku śmierć dopadła dwóch synów Włodzimierza, Gleba i Borysa, zabitych przez ich brata Świętopełka. Ich wyniesienie na ołtarze dokonane w 1072 r. miało wyraźne tło polityczne. Chodziło o m. in. o respektowanie prawa senioratu przy objęciu władzy⁵¹. Droga Włodzimierza do kanonizacji okazała się znacznie dłuższa.

Pierwszy ruch w sprawie wyniesienia na ołtarze Chrzciciela Rusi uczynił Iłarion (Hilarion), mnich pieczerski i prezbiter świątyni książęcej w Berestowie, pierwszy Rusin wyniesiony na metropolię kijowską (1051 r.). Jemu to przypisuje się autorstwo teologicznego dzieła pt. „Słowo o prawie i łasce Bożej i pochwała kagana naszego Włodzimierza”, powstałego w połowie XI wieku. Składa się ono z trzech części⁵², z których dwie ostatnie odnoszą się bezpośrednio do osoby księcia Włodzimierza. Część druga mówi o rozprzestrzenianiu się łaski na wszystkie ludy aż po ewangelizację Rusi, która jest jego dziełem. Dlatego część trzecia jest zamierzonym panegirkiem ku czci Chrzciciela Rusi mającym uzasadnić jego kanonizację. Niewykluczone, że przeznaczony był do wygłoszenia nad sarkofagiem księcia spoczywającym w Soborze Świętej Bogurodzicy. Całość kończy prze-

mująca modlitwa Włodzimierza o pomyślność dla kraju.

Co tak naprawdę kierowało metropolitą Iłarionem, że zdecydował się napisać wspomniany utwór? Paszkiewicz⁵³ uważa, że brak cudów na grobie kijowskiego księcia Grecy wysuwali jako główny argument przemawiający przeciwko jego kanonizacji. Kryły się w tym motywy natury politycznej. Bizantyjczycy woleli nie pamiętać o kulisach chrztu Włodzimierza. Chyba więc nieprzypadkowo Legenda Korsuńska, przedstawiająca zupełnie inną wersję wydarzeń, nie była odzwierciedleniem miejscowej tradycji. Wspomina ona co prawda o Włodzimierzu, ale równie poważne zasługi przypisuje jego drużynom. Iłarionowi nie pozostawiało więc nic innego jak stanąć zdecydowanie w obronie świętości Chrzciciela Rusi. Mimo wszystko, kontynuuje Paszkiewicz, dzieło metropolity ma charakter kompromisowy. Z życia Włodzimierza autor wybrał tylko to, co zbliżało go do Bizancjum: nazwał go nowym Konstantynem chyląc jednocześnie głowę przed Konstantynopolem, który w jego oczach staje się Nową Jerozolimą. Z dzieła Iłariona przebijają dumę narodową, gdyż stwierdza, że rządził Włodzimierz „nie małym i nieznanym krajem, ale ziemią ruską, która jest teraz znana i głośna na całej Ziemi”.

O wiele więcej informacji niż Iłarion przekazała nam o Włodzimierzu pierwsza redakcja Powieści dorocznej. Była ona dziełem mnicha pieczerskiego Nestora. Wyszła spod jego pióra w roku 1112. W utworze silnie zaakcentowano ideę politycznej jedności Rusi, która przyświecała Włodzimierzowi w całym okresie jego rządów. Książę przedstawiony jest jako

⁵¹ Poppe, Państwo i Kościół..., Kościół. 232-233;

⁵² Słowo o prawie i łasce, nota A. Poppe, w: Słownik Starożytności Słowiańskich, T. 5, Ossolineum 1975;

⁵³ Paszkiewicz, s. 194-195;

główny autor dzieła chrystianizacji kraju. To zbożne zadanie kontynuuje z powodzeniem jego syn Jarosław. Jest rzeczą charakterystyczną, że Powieść doroczna nic nie wspomina o sternikach ruskiego Kościoła, nie przypisuje też im żadnych zasług.

Redakcje i odpisy Powieści dorocznej spełniły swoją rolę nie pozwalając zapomnieć o księciu Włodzimierzu Wielkim i jego zasługach dla państwa ruskiego i jego Kościoła. Minął jednak wiek XII, a sprawa jego kanonizacji znajdowała się w martwym punkcie. Dopiero śmiertelne zagrożenie, jakim okazało się pojawienie się na Rusi Tatarów, spowodowało, że myśl wyniesienia go na ołtarze stała się nagląca. Zrodziła się ona w środowisku nowogrodzkim, gdzie zagony koczowników szczęśliwie nie dotarły. To właśnie tam w połowie XIII w. dokonano ostatecznej redakcji „Pamięci i pochwały księcia Włodzimierza”, której pierwsza część (autorstwa mnicha Jakuba) powstała jeszcze w XI wieku⁵⁴. Ta właściwa „Pamięć i pochwała” jest niczym innym, jak panegirikiem ku czci księcia, w którym jego chrzest jest zasadniczym punktem odniesienia. Część drugą, czyli „Pochwałę księżnej Olgi” należy uważać za wtrącenie zupełnie innego autora. Część trzecia, tzw. „Starszy żywot” jest cennym źródłem historycznym do biografii św. Włodzimierza, starszym od Legendy Korsuńskiej, z której skorzystał Nestor.

Przełomowym w kwestii kanonizacji⁵⁵ Włodzimierza był rok 1240. W tym to roku miały miejsce dwa wydarzenia o głębokiej wymowie. Najpierw książę Aleksander odniósł nad rzeką Newą zwycięstwo nad Szwedami, a działo się to w rocznicę

śmierci Chrzyciela Rusi (15 VII). Letopisław iawrientijewski podaje, że przed bitwą ujrzano na niebie hufiec ruskiego wojska prowadzony przez świętych Gleba i Borysa. Co do drugiego zdarzenia, było nim wkroczenie do Kijowa wojsk Batu-Chana (6 XII). Obrońcy miasta skryli się w cerkwi Dziesięcinnej i tam zginęli pod jej gruzami. Sama kanonizacja raczej nie odbyła się we wspomnianym roku. Musiała ona nastąpić najpóźniej na początku XIV wieku. Świadczą o tym pojawiające się w tym czasie zapisy w księgach liturgicznych (tzw. prologi) o księciu Włodzimierzu oraz miniatury z wizerunkiem wspomnianej osoby (razem ze świętymi Glebem i Borysem). Warto też dodać, że pierwsza cerkiew p.w. św. Włodzimierza została wybudowana w Nowogrodzie w 1311 roku.

Wzrost zainteresowania postacią św. Włodzimierza pojawił się w latach 60-tych XVI wieku w związku z pojawieniem się patriotycznego ruchu józefianów⁵⁶. W tym czasie powstaje Księga Stepowa opiewająca walki księcia z Pieczyngami i Bułgarami Kamskimi. Wykorzystano w niej dużo wątków legendarnych. Postać Chrzyciela Rusi starał się wykorzystać ideologicznie car Iwan Groźny. Na obrazie „Zdobycie Kazania” oprócz wojska carskiego widoczne jest też wojsko niebieskie prowadzone przez św. Włodzimierza i cesarza Konstantyna. Motyw ten wiąże się z autentycznym wydarzeniem - nowemu biskupowi upokorzonego miasta Groźny polecił odmawiać w drodze do Kazania modlitwę Włodzimierza ze „Słowa o prawie i łasce Bożej”.

Kult Chrzyciela Rusi rozwijał się też pomyslnie w XVII wieku. W 1635 r. metropo-

⁵⁴ Pamięć i pochwała księcia Włodzimierza, nota A. Poppe, w: Słownik Starożytności Słowiańskich, T.4, Ossolineum 1970;

⁵⁵ G.P. Fiedotow, Kanonizacja Światowo Władimira, Władimirskij Sbornik, Belgrad 1938;

⁵⁶ Nazwa ruchu została wzięta od imienia ihumena połockiego Josifa Sanina;

lita kijowski Piotr Mołyła odnalazł w ruinach cerkwi Dziesięcinnej groby św. Włodzimierza i jego małżonki Anny. Szczątki księcia stały się cennymi relikwiami: głowę przekazano Ławrze Pieczerskiej, kość ramieniową Soborowi św. Sofii (fundacja Jarosława Mądrego), a szczękę moskiewskiemu Soborowi Uspienskiemu. Pozostałe szczątki metropolita umieścił w ufundowanej z własnych środków cerkwi Narodzenia Matki Bożej⁵⁷. Zaslugą Mołyły było też odnowienie fresków znajdujących się w Soborze św. Sofii. Postać Chrystusa została zastąpiona przez św. Włodzimierza, postaciom Jarosława Mądrego i jego małżonki przyprawiono korony⁵⁸. Sama świątynia stała się w tym czasie kościołem katedralnym. Cel był czytelny – św. Włodzimierz stać się miał patronem kijowskiej metropolii.

Ponowne ożywienie się kultu św. Włodzimierza nastąpiło na początku XIX wieku za sprawą twórców rosyjskiej literatury romantycznej⁵⁹. Nie był to jednak historyczny Włodzimierz Wielki, lecz projekcja wyobraźni i fantazji autorów (Cheraskow, Ełagin, Puszkina). W 1826 r. zostały odkryte fundamenty cerkwi Dziesięcinnej. Na nich to rozpoczęto budowę nowej świątyni, którą w 1842 r. poświęcił metropolita kijowski Filaret. W cerkwi umieszczono kaplicę

św. Włodzimierza. Stosunek do tradycji wymownie określili w 1917 r. bolszewicy – świątynię zniszczyli. Na szczęście podobny los nie spotkał Soboru św. Sofii, odnowionego przez Filareta w latach 1843-1853. Ostał się też pomnik Chrzciciela Rusi wystawiony na wysokim brzegu Dniepru w 1896 roku.

Wybuch rewolucji bolszewickiej zwiastował kres carskiego imperium. Ożywiły się ukraińskie siły narodowe snujące plany utworzenia niezależnego od Rosji państwa. Jego organem ustawodawczym stała się Centralna Rada. W dniu 22 III 1918 r. podjęła ona uchwałę o godle Ukraińskiej Republiki Ludowej⁶⁰. Został nim stylizowany trójzęb⁶¹ (ukr.-tryzub) w wieńcu laurowym, odtworzony z monety księcia Włodzimierza Wielkiego. W ten sposób młode państwo ukraińskie chciało podkreślić swoje związki z Rusią Kijowską i popierało patronat nad nim Chrzciciela Rusi. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że symbolikę tą przejęła Republika Ukrainy, powstała po upadku ZSRR.

Powstanie państwa ukraińskiego wywołało pytanie o dziedzictwo. Centralnym punktem sporu między Ukraińcami a Rosjanami stała się postać św. Włodzimierza. Pojawiły się niepokojące pytania: czyim tak naprawdę patronem jest Chrzciciel Rusi? Czy słuszna jest

⁵⁷ A.A. Nikolskij, *Nacząło chramostroitelstwa na Rusi*, Władimirskij Sbornik, Belgrad 1938;

⁵⁸ A. Poppe, *The Building of the Church of ST. Sophia in Kiew*, *Journal of Medieval History* 7, Amsterdam 1981, s. 15-66;

⁵⁹ W.A. Rozow, *Licznost` Władimira Swiatowo w russkoj literaturie*, Władimirskij Sbornik, Belgrad 1938;

⁶⁰ Serczyk, s.351;

⁶¹ Był to znak rodowy dynastii Rurykowiczów, do której należał św. Włodzimierz. Jest skandynawskiego pochodzenia – spotyka się go na glazach wśród różnych znaków runicznych oraz na średniowiecznych monetach. W czasach pogańskich trójzęb był magicznym znakiem przynoszącym szczęście i oddalającym zło. Stał się on na Rusi znakiem rozpoznawczym przybyszy zza morza (Waregowie). Jego trójdzielny kształt zaczął od czasów św. Włodzimierza oznaczać jedność: książęcego rodu Rurykowiczów, Rusi jako terytorium oraz jej dziedzictwa kulturowo-religijnego (M.A. Taube, *Rodowej znak semji Władimira swiatowo w jewo istoriczieskom i gasudarstwiennom znaczenii dlia drewniej Rusi*, Władimirskij Sbornik, Belgrad 1938).

pretensja Rosjan kierowana do Ukraińców o zawłaszczanie jego kultu? Nie tutaj jest miejsce na wyjaśnienie tych ciekawych kwestii. Zamiast komentarza przytoczmy słowa mało znanej polskiej wizjonerki, zwanej Podlasianką⁶²: „W roku 1932 Pan Jezus nakazał mi modlić się za Rosję. Kiedy gorąco modliłam się za Polskę, Pan ukazał mi okryte całunem śniegu przestrzenie Rosji i powiedział: „Oto twoja ojczyzna! Polska ma wielu patronów, którzy orędują za nią w niebie. Rosja nie ma patronów. Módl się za Rosję”.

STRESZCZENIE

Książę kijowski Włodzimierz, którego niewątpliwą zasługą była chrystianizacja Rusi i zdobycie dla niej uznania na arenie międzynarodowej, jest świętym Kościoła prawosławnego. Patrząc oczami katolika, jego postać jawi się jako wielce kontrowersyjna. Najstarsze ruskie latopisy postać Włodzimierza wyraźnie idealizują, ukazując kontrastowo dwa jej nieprzystające do siebie oblicza: pogańskie i chrześcijańskie. Trudno osądzić, które z nich jest bardziej wiarygodne. Chrzest Rusi dokonany przez Włodzimierza był aktem politycznym o doniosłym znaczeniu dla przyszłości kraju. Podobnie polityczny charakter miało wyniesienie Włodzimierza na ołtarze przez miejscowy Kościół – motywem było szukanie nadprzyrodzonego ratunku po tragicznym najeździe tatarskim z roku 1241. Należy zauważyć, że świętość księcia kijowskiego od samego początku była kwestionowana przez Patriarchat Konstantynopolski. Ponadto, kontrowersyjny jest patronat św.

Włodzimierza nad Rusią oraz współczesnymi krajami, które odwołują się do staroruskiego dziedzictwa: Ukrainą i Rosją. Brakuje tu wyraźnie elementów nadprzyrodzoności, by uznać go za prawdziwy.

SUMMARY

Saint Volodimer, Prince of Kiev and the Baptist of Rus`

Volodimer, prince of Kiev, belongs to saints of Orthodox Church. He has made a great contribution to christianization of Rus` and receiving recognition for his country on international arena. But his person looks very controversial watching from catholic point of view. Character of Volodimer described by oldest annals of Rus` is distinctly idealized. We perceive two completely different masks of the prince: first – pagan and second – Christian. It`s hard to say which is most credible. Christening all the land of Rus` accomplished by Volodimer was political act, significant for future of the country. Similarly character was declaration for prince Volodimer as new saint (the decision of local Orthodox Church). It was taken as seeking for supernatural help after tragic Tartar`s invasion in 1241 A.C. It`s worthy of remarking that sainthood of Volodimer was questioned by Konstantinopol Patriarchate from the very beginning. Saint Volodimer`s patronage over the Rus` and Russia and Ukraine (present-day countries which appeal to historical heritage of Old Rus`) is controversial. We can`t notice any supernatural elements for recognizing this patronage as genuine.

⁶² S. Budzyński, Bóg, wszechświat, człowiek. W obliczu nieskończoności, Adam, Warszawa 1991, s.76-77.